

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 8 marca.

Imiona. Rzym. kal.: Dziś: Jana Bożego. — Jutro: Franciszki P. f. — Gr. kal. Dziś: 23. Połykarpa. — Jutro: 24. Obr. hoł. s. Joan. — Słowiański: Dziś: Miłogosta. — Jutro: Mścisławy.

Wschód słońca 6:00, zachód 5:02.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kofomyi: 5:50; do Stryja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora: 9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Bełżca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknięta do kwiecia bież. roku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawłkowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczycki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i sw. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stale. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 7 „Ku miłości“, sztuka w 5 aktach Gandillota. — Jutro: „Manon“, opera w 3 odsłonach Masseneta.

Odczyt i wykłady: Wykłady powszechne: dr. M. Raciborski: „O pochodzeniu gatunków“, (ul. Długosza 8), o godz. 7. — Szkoła nauk politycznych (Szkoła św. Jadwigi): prof. S. Askenazy: „Stosunki wewnętrzne Rosji w dobie Królestwa Kongresowego“ od 6-7.

Związek naukowo-literacki. (Teatralna 23): Antoni Potocki: „U źródeł sztuki nowoczesnej“, (Część I) z demonstracjami świetlnymi. Wstęp 1 korona. Godz. 8.

Rant panielski na dochód Tow. kolonii wakacyjnych w Kasynie miejskim.

Rada miejska.

A zatem zamknięto już bardzo obszerną dyskusję budżetową. I gdyby tak myślał sięgnąć do początku tej dyskusji, musiałoby się przyjąć do wniosku, że dyskusja ta na ogół była miłą i nudną. Z wyjątkiem kilku mów opozycjonistów i na pół opozycjonistów — reszta wywodów przeważnie słaba, złożona z oklepnych frazesów i z przejeźdzonej argumentacji. Słusznie zatem zauważył jeden z radnych — należących do pracy, a kocietujący z opozycją — iż przegladając poprzednie roczniki „Słowa Polskiego“, przyszedł do wniosku, że dyskusje budżetowe poprzednich lat w niczem nie różniły się od obecnej. Szkoda, że sprawozdawca obecny za późno się o tem dowiedział; byłby przedrutował poprzednie sprawozdania swego kolegi i jeżeli już miał narażać czytelników na odczytywanie przeżutych myśli, to przynajmniej podałby je pisane wytrawniejszym i zdolniejszem piórem. No, ale żal po niewczasie i pozostaje jedyna pociecha, że dyskusja już skończona. Piszący te słowa jednak zastrzega się — że na nutę podobnego pesymizmu co do przebiegu dyskusji bynajmniej nie nastroiło go wczorajsze posiedzenie, którego krótki stosunkowo przebieg był następujący:

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się dopiero o godz. 7 1/4.

Na wstępie referował r. Choledecki sprawę wysłania do Wiednia syndyka miasta na rozprawę, która się odbędzie 16 b. m. w trybunale administracyjnym.

Jak wiadomo, adwokat tutejszy dr. Stanisław Obmiński wniósł swego czasu protest przeciwko wyborowi 12 radnych — motywując go tem, że 231 wyborców, którzy głosami swymi przyczynili się do wyboru tych radnych, nie płacili przepisanej podatku, a zatem nie byli uprawnieni do głosowania. Rada m. nie uwzględniła tego protestu, wobec czego adwokat dr. Obmiński wniósł zażalenie do trybunału administracyjnego. Rozprawa odbędzie się 16 b. m. Gdyby trybunał uwzględnił to zażalenie, konsekwencje tego byłyby nieobliczalne. Ale zdaniem prawników tak nie będzie i gmina proces wygra.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej.

Pierwszy zabrał głos r. Jaworski.

Mowca w przemówieniu swoim, przerywanem oklaskami, tyczącem się spraw szkolnych, omawia trzy bardzo ważne postulaty. Na wstępie zaznacza, iż prawie wszyscy mowcy dotychczasowi stwierdzili, iż wydatki na cele szkolne są wprost straszne, bo przekraczają 1.300.000 kor., lecz nie stwierdzili równocześnie, że mimo tych wydatków stosunki istniejące w stolicy są jeszcze straszniejsze, bo takie, jakich nie ma w żadnym innym okręgu szkolnym. Zaznacza dalej, iż tem, co powie, nie ma zamiaru wpływać na serca, nie chce wywoływać aktu łaski lub litości, pragnie tylko należytem oświetleniem sprawy wpłynąć na Radę, aby spełniła swój obowiązek i wykonała akt sprawiedliwości. Mowca ma więc grozą przejmujące stosunki tak zwanych „nauczycielek młodszych“. Na podstawie dat statystycznych wykazuje, iż dziś mamy w stolicy z górą 60 nauczycielek młodszych, mających od 10 do 22 lat służby prowizorycznej, iż na 181 posad nauczycielek młodszych, jest zaledwie 50 stabilizowanych, a w szczególności, iż między temi 50-ma jest 30 takich, które mimo 30 lat służby nie mają ani jednego dodatku pięcioletniego. Dalej zauważa, iż wobec takiego stanu rzeczy i braku wszelkiej inicjatywy do usunięcia tych anormalnych stosunków, przeznaczają się nauczycielki młodsze „na wymarcie“ bez możności stabilizowania. A skoro tak jest, nie można się dziwić, iż w szeregi tych cichych pracowniczek wstępuje z wątpliwością, które je popycha do chwytania się takich środków obrony, których nikt z nas z pewnością nie życzyłby sobie. Trzeba więc rady stanowczej, załatwiającej rzecz jednym zamachem, a tym jest „stabilizowanie“ tych wszystkich nauczycielek, które przekroczyły 10 lat prowizorycznej służby. Mowca więc stawia ten wniosek i widzi w nim jedyną ręką sprawiedliwego załatwienia, a czyni to tem skwapliwiej, iż według ścisłego obliczenia sprawa ta wymaga wydatku 30.000 kor., która to kwota wobec rokrocznie oszczędzanych interkalaryi funduszu szkolnego i wobec znacznych zwyżek dochodów, wynikających z zamknięcia rachunków gminnych, jest tak nieznaczająca, że niskość jej nie będzie hamowała Rady od spełnienia tego obowiązku. — Uważa, że tam, gdzie z jednej strony jest dobra wola, a z drugiej uznana potrzeba, tam nie będzie żadnych ustawowych przeszkód do zrealizowania tych życzeń. Łącznie z tem, stawia mowca wniosek drugi, jako uzupełnienie pierwszego, aby Rada miasta wpłynęła na Radę szkolną okręgową, aby ta rozpisywała konkursy na opróżnione posady nauczycielskie po myśli ustawy. Trzecią wreszcie poruszoną sprawą była kwestya budynków szkolnych. To, co się po szkołach dzieje, skonstatowała osobna komisya i dała temu wyraz — powstała myśl, która ze stanowiska finansowego gminy prosi się do jaknajszerszego załatwienia, t. j. budowa nowych szkół kosztem pożyczki 2 i pół miliona, mającej się przeprowadzić. Rzecz szła b. pięknie, ostatnimi czasy ugrzęzła gdzieś, mowca więc apeluje do prezydenta, który jest gorliwym jej rzecznikiem, aby raczył ją odszukać, wprowadził na porządek dzienny, bo tego wymagają już nie personalia, lecz interes gminy. Mowca kończy swoje przemówienie gorącym apelem do Rady o przyjęcie wniosków, a tem samem poparcie słusznej sprawy. (Rzęsiste brawa i oklaski).

(Do wymownych tych słów r. Jaworskiego pozwoli sobie sprawozdawca przedstawić nie mniej wymowne cyfry, zebrane przez siebie od „młodszych“ nauczycielek — siedzących w wielkiej liczbie na „damskiej“ galerii. I tak, z nauczycielek, czekających na „stabilizację“, służą: ponad 21 lat 6 mies. p. Wejgel, ponad 20 lat 6 mies. pp. Podolska, Manasterska, Perlmutter, Świerczyńska, Szenderowicz i Romanowska; ponad 19 lat 6 mies. pp. Czerneryńska, Czuczawina, Herzog, Matzek, Moniakowa, Nakoneczna i Schätzel; ponad 18 lat 6 mies. pp. Fischler, Łuczkiwicz, Magdówna, Majewska, Sołtysówna, Stankiewiczowa, N. Świerczyńska i Kobaczewska; ponad 17 lat 6 mies. służą wreszcie pp. Biegańska, Chmielewska, Dobrowolska, Oziembłowska, Sawa, Stankiewiczowa, Stebnicka, Urbańska i Zachówna. Tyle lat pracują za 100 kor. mies., odbywszy długoletnią, bezpłatną praktykę. Czyż nie jest to wyzysk?)

Prez. Michalski odpowiedział, że sprawa młodszych nauczycielek przeszła już przez uchwałę Rady szk. kraj., a gdy przejdzie drogę regulaminową, przyjdzie na porządek dzienny Rady.

Co do rozszerzenia nominacji, to zależy to od

budżetu, a to może mowca poruszyć jeszcze przy dyskusji budżetowej.

Kiedy wreszcie zebrala się liczba 50 radnych, podano pod II uchwałę wykupno tramwaju konnego. Prezydent stwierdził uchwałę jednogłośnie. Na to jednak odezwaly się głosy rr. dr. Aschenasego, dr. Liliena i dr. Battaglii, protestujące przeciwko „jednogłośności“.

Prezydent: A więc uchwalone większością głosów. Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej.

R. Feldstein, wspomniawszy na wstępie, że gmina m. Lwowa po wykupnie tramwaju konnego wstępuje na drogę nowych inwestycji, powinna zatem pomyśleć o nowych środkach dochodu. Czyby więc nie dało się wzorem Frankfurtu n. M. i Berlina wprowadzić tzw. „Werthzuwachssteuer“ podatek od wzrostu wartości nieruchomości. Przez różne inwestycje realności rosną na wartości, przedsiębiorcy robią dobre interesy, godzi się więc, aby gmina z tego coś miała. W Niemczech podatek ten, zdaniem mowcy, uzasadniony, przynosi ładne dochody.

W dalszym ciągu mowca polemizował z wywodami dr. Rutowskiego, udowadniając, że gospodarka gminna jest złą. Prezydium kpi sobie formalnie z uchwał rady. Tak było z jatkami miejskimi, tak z innymi uchwałami. Mówił dr. Rutowski, że Kraków stracił za 4 miesiące 7.000 kor., ale nie wspomniał o tem, że Krakowianie jedli przez te 4 miesiące dobre mięso o 10 hal. taniej na funcie. Wspomniał dalej dr. Rutowski, że na mięsie prowincjonalnem oszczędzono mieszkańcom kilkadziesiąt tysięcy kor., ale zamilczał, że mieszkańcy ci żywili się ochłapami i koniną. Miasto, chcąc przyczynić się do obniżenia ceny mięsa, założyło biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, a tymczasem pozwała rozmaitym Pordesom i Katzom skupywać i sprzedawać mięso o kilometr dalej, a nawet daje im ułatwienia w reżni.

Biuro to pośrednictwa, utrzymywane znacznym kosztem, pośredniczyło dotychczas coś pięć razy w sprzedaży bydła, a dwadzieścia kilka razy w sprzedaży mięsa. To kpiny czyste. Prezydium wprawdzie ma jakieś plany na przyszłość, ale trzyma je w tajemnicy. Walcząc z wywodami r. Riedla, mowca podniósł, że mylnem jest jego twierdzenie, aby we wszystkich komisjach mieszczanie byli w mniejszości. Wszyscy jesteśmy mieszczanami i mowca z dumą przyznaje się do tego. Natomiast nie da się zaprzeczyć, że prawa strona Rady powoduje się jakąś niewytłómaczoną nieufnością do mniejszości i stąd płyną te konsekwencje. Wina za gospodarkę złą spada na większość. (Brawa i oklaski.)

R. dr. Pawlewski podniósł na wstępie, że gmina zamiast postępować w akcyi, cofa się. Nic np. nie uczyniono w sprawie kanalizacyi, a dotychczasowe plany okazały się złe. Szkoły pozostawiają również wiele do życzenia. Co do wydawania dziennika uchwał i rozporządzeń magistrackich, mowca głosowałby za tem, bo dzienniczek taki bardzo jest potrzebny. Dziwnem jest stanowisko względem teatru — mówił dalej dr. Pawlewski. Dzienniki o tej sprawie rozmaicie piszą, krążą rozmaite wersje po Lwowie, a Rada miasta wcale dotychczas nie została poinformowana w tej sprawie.

Cena gazu we Lwowie jest nieproporcjonalnie wysoka wbrew uchwałom, zapadłym w komisji, aby ceny gazu zwłaszcza większym konsumentom obniżyć. Wysoka ta cena już odbija się na konsumpcyi. Podczas gdy bowiem produkcya gazu wzrosła o 100 proc., konsumpcya tylko o 40 proc.

Mowę swą przyjętą z aplauzem, zakończył r. Pawlewski zapewnieniem, że „prawica“ bezwątpienia majoryzuje Radę. Najlepszym dowodem — że właśnie ta większość skonfiskowała w drukarni sprawozdanie komisji lustracyjnej, które już nie ujrzalo światła dziennego. (Okłaski.)

Ostatni zabrał głos wiceprez. dr. Rutowski, który walczył z wywodami r. Feldsteina. Prezydium w sprawie jatek miejskich nie wypowiedziało ostatniego słowa — i słowo to wypowie Rada m. Gmina nie może przystępować do tego interesu bez zastanowienia, zwłaszcza, że przykłady Krakowa, Przemysła, Stanisławowa były odstrasające. Prezydium wygotuje jednak plany i przyjdzie z nimi na Radę. Jednakowoż nie da się zaprzeczyć — ciągnął dalej mowca — że miasto wiele już zrobiło na polu obniżenia cen mięsa. Że jednak nie dało się wszystkiego zrobić, nie wina w tem prezydium, które dokłada wszelkich starań, aby ulżyć mieszkańcom. Nie może również prezydium nic poradzić na to, że mimo zakazu na targowicy kręca się rozmaite kacyki mięsni. Cóż winno prezydium temu, że ludność woli robić tranzakcje z rozmaitymi Katzami i Pordesami —

aniżeli z miejskim biurem. Mowca jednak żywi nadzieję, że to niedługo skończy się, zwłaszcza, że coraz więcej hodowców zgłasza się do miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży mięsa i bydła. W dalszym ciągu zbijał mowca zarzuty innych mowców opozycyjnych, zaznaczając, że wiele z nich same przez się upadły — bo nie opierały się na prawdzie.

Co do znacznych zaległości w magistracie, to mowca z zadowoleniem może stwierdzić, że zaległość exhibitów mimo nawału pracy zmniejszyła się i z 35.000 spadła na 21.320. Cztery departamenty nie mają już żadnych zaległości, a reszta niedługo również pozbędzie się ich. (Okłaski.)

Na tem o godz. 9 zamknięto ogólną dyskusję budżetową, generalny zaś referent oświadczył, że z powodu spóźnionej pory odpowiadać będzie dopiero na dzisiejszym posiedzeniu.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Dalszy ciąg posiedzenia środowego.

Wiedeń. (TBK.) Ustawę o auskultantach przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem Izba przystąpiła do obrad na projektem reformy wyborczej. Pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych Bylandt Rheidt, następnie przemawiał poseł Grabmayr.

Przemówienie ministra Bylandta Rheidta o projekcie reformy wyborczej.

Minister omawiał najpierw stosunki, jakie dały powód do pragnienia zmiany ordynacji wyborczej. Rząd przedłożył Izbie projekt ustawy, która, usuwając wszystkie kurje, opiera się na zasadzie powszechnego prawa wyborczego. Gdy rząd przystąpił do wypracowania przedłożenia, okazały się wielkie trudności, wyłoniły się największe przeciwieństwa, mimo tego wszystkiego jednak rząd nie ustąpił na tej drodze, na jaką wszedł w interesie uzdrowienia parlamentu. Obecnie zasada powszechnego, bezpośredniego prawa wyborczego nie spotyka się z żadnym zarzutem u większości stronnictw Izby. Tem silniejsze atoli są zarzuty przeciw przeprowadzeniu tej zasady. W pierwszej linii zwracają się one przeciwko rozdziałowi mandatów i podziałowi na okręgi wyborcze.

Przedstawcie sobie panowie — mówił minister — zadanie, jakie miał rząd do rozwiązania. Z jednej strony zaprowadzone ma być powszechne prawo wyborcze, a z drugiej pozostać ma nienaruszoną siła narodowych stronnictw i stanowisko poszczególnych krajów.

Gdyby przyjęto zasadę prostego podziału np. według liczby głów, jestem przekonany, że napotkałoby to na silny opór wszystkich stronnictw Izby. (Okrzyki na ławach czeskich: „Ze strony Niemców“.) Dlatego mieliśmy przed oczyma zasadę jak najmniejszego naruszenia siły narodowej stronnictw i narodowościowej struktury Izby. (Przerywania z ław czeskich radykałów). Rząd trzymał się tej zasady, ponieważ jest ona zupełnie sprawiedliwą w narodowym państwie. (Wrzawa na ławach czeskich radykałów).

Rząd pragnął również przeprowadzić dalszą zasadę, mianowicie umocnienie narodowego posiadania poszczególnych szczepów. Przeprowadzenie tej zasady czyniło niemożliwym dawny system kuryalny. Już zniesienie cenzusu wyborczego w miastach i gminach wiejskich spowodowało znaczne zmiany w posiadaniu narodowym stronnictw.

Mogę panom przytoczyć np. stan narodowy Niemców w r. 1873, kiedy na ogólną liczbę 356 mandatów posiadali oni 203; następnie stan ich posiadania w roku 1891 spadł na 178, poczem wzrósł z powodu zaprowadzenia powszechnej kuryi wyborczej.

Widzicie więc panowie, że obecna ordynacja wyborcza wydaje chwiejne cyfry dla narodowego posiadania. Zapomocą narodowego odgraniczenia, stara się przedłożenie umocnić narodowy stan posiadania; staje się to zaś w ten sposób, że przedewszystkiem narodowo równe okręgi sądowe zjednoczone są w jeden okręg wyborczy, gdzie to było rzeczą niemożliwą, poszczególne gminy tej samej narodowości ściągnięto w jeden okręg wyborczy, tam wreszcie, gdzie i ta droga była niewykonalną, nastąpił jeszcze dalszy podział. Na Morawie, gdzie według ordynacji wyborczej sejmowej przeprowadzony jest narodowy kataster, zaproponował rząd ten sam system i dla Rady państwa.

W Galicyi, gdzie stosunki we wschodniej części kraju nie dopuszczają do narodowego odgraniczenia, proponuje przedłożenie modus, analogiczny do systemu proporcjonalnego. W wielu miastach i gminach o mieszanej narodowości, było rzeczą niemożliwą utworzyć narodowe zastępstwa dla mniejszości. W tej mierze żadne stronnictwo nie uczyniło mi propozycji.

Mimoto przedłożenie w odniesieniu do narodowego odgraniczenia, oznacza w porównaniu z obecnym stanem rzeczy znaczną poprawę także i w miastach o mieszanej narodowości. Stan posiadania narodowych stronnictw polegać będzie wprost u nasumie narodowych wyborców i będzie niezawisłym od kompromisu i przypadków wyborczych. Zastosowanie zasady narodowego odgraniczenia spowodowało, że narodowo-mieszane gminy, w których rozmaite szczepy oddzielnie mieszkają, otrzymają także i różnych narodowo zastępców. Dotyczy to zwłaszcza miast na południu państwa.

Minister omawia następnie rozdział mandatów i stwierdza, że rząd, zwłaszcza w krajach o różnej mowie, kierował się zasadą sprawiedliwości i słusności.

(Ożywione protesty). Rząd uwzględnił zarówno opłacane podatki, jak i liczbę ludności. Gdy stronnictwa jednak uczynią propozycje co do poprawy tego rozdziału, rząd z pewnością według możliwości je poprze.

W dalszym ciągu swej mowy, minister Bylandt Rheidt, omawiając sprawę rozdziału mandatów, wywołał: Ponieważ w żadnym kraju nie zesłiśmy poniżej obecnej liczby mandatów, musieliśmy tam, gdzie przyrost ludności wywołał konieczność pomnożenia mandatów, właśnie takie powiększenie tychnie przyznać, co wyjaśnia wzrost ogólnej cyfry mandatów z 425 na 455. Jeżeli zresztą w tym kierunku albo w kierunku rozdziału okręgów, uczynią stronnictwa inne propozycje, to rząd z pewnością z całym naciskiem będzie współdziałał na rzecz wyrównania różnic, o ile to będzie możliwe. W kwestyi rozdziału mandatów szczególnie także ze strony niemieckiej skarżono się na pogorszenie się stosunku Niemców do innych stronnictw, a zwłaszcza do wszystkich stronnictw słowiańskich razem. (Głosy: Słusznie). Muszę tu zupełnie stanowczo podnieść, że o partyjno-politycznych dążnościach rządu nie może być mowy. (Żywe protesty.) Rząd jest zupełnie świadom tego, że żywiol niemiecki w Austrii należy do najsilniejszych czynników kultury, do czynników, utrzymujących państwo i że każdy rząd austriacki musi ten żywiol szanować i jego stanowiska nie może naruszać.

Ten stosunek, zaatakowany przez stronnictwa niemieckie, wynika właśnie z zastosowania poruszanych przezemnie zasad. Z jednej strony musiano także w krajach słowiańskich podwyższyć liczbę mandatów (okrzyki), z drugiej zaś strony wspomniane już przezemnie wyrównanie narodowych reprezentacji w krajach mieszanych i w końcu zastosowanie zasady narodowego rozgraniczenia musiało doprowadzić do pomnożenia mandatów słowiańskich. Rząd jednakże sądził, że zasada narodowego rozgraniczenia powinna być utrzymana, ponieważ chroni to mniejszości narodowe, a więc także Niemców tam, gdzie oni są najwięcej zagrożeni. Z zastosowania tej, jak sądzę, dla Austrii jedynie możliwej zasady wynika właśnie ten rezultat, który, jak jeszcze raz zaznaczam, jest rezultatem nie z góry zamierzonym, lecz naturalnym cyfrowym wynikiem. Sądzę także, że nie można temu stosunkowi przypisywać tego znaczenia politycznego, jak się to obecnie powszechnie dzieje. — Obok tego przesunięcia stosunku sił, są także skargi na to, że mandaty rozmaitych miast i rozmaitych krajów w porównaniu z sobą nie są równe. Sądzę, że takie porównania nie są uzasadnione, gdyż każdy kraj ma pewną liczbę mandatów, która według właściwych temu krajowi stosunków jemu odpowiada. Nie uchodzi porównywać liczby mandatów w Wiedniu z liczbą mandatów w Pradze. (Protesty). Ze zbadania sprawy wynikłoby, że z mandatów, przypadających na Dolną Austrię, przeszło 50 proc. przypada na Wiedeń, a z mandatów, przypadających na Czechy — na Pragę nawet z przedmieściami nie przypada 12 proc.

Inaczej naturalnie wypadłaby ordynacja wyborcza, gdybyśmy mandaty jednemu krajowi odebrali, a innemu mogli je dać. Jeżeli się jednak mówi o uspołedzeniu jednego lub drugiego miasta, szczególnie w krajach mieszanych, to nie należy przeoczyć tego, iż nie jest łatwą rzeczą w tych krajach przedsięwziąć jednostronne pomnożenie mandatów. Tu rozstrzygająca jest ogólna liczba wszystkich mandatów jednej lub drugiej narodowości, nie zaś, ile mandatów otrzymują poszczególne miasta.

Następnie minister oświadczył, że rząd nie proponuje zasady głosowania proporcjonalnego w krajach o ludności mieszanej, gdyż to naruszałoby przyjętą w Austrii zasadę narodowego rozgraniczenia (rozmaite okrzyki i protesty). Jedynie w Galicyi zaproponowano wybory proporcjonalne, a to, wraz z powiększeniem liczby mandatów z Galicyi o 9, powinno ten kraj przekonać, że rząd uwzględnił jego interesy (rozmaite wykrzykniki). Ponieważ liczby ludności nie można było wiązać za podstawę reformy, przeto niemożliwym było dać Galicyi takiej liczby mandatów, jakaby na nią przypadała wedle cyfry jej mieszkańców.

Przedłożenie rządowe ma tę zaletę, że zawiera projekt ustawy prostej i sprawiedliwej. Przez to, że prawo wyborcze do Rady państwa opierało się dotychczas na prawie wyborczym do Sejmu, a to na prawie wyborczym gminnym, panowała w wysyłaniu reprezentantów do Rady państwa w poszczególnych krajach różnorodność, którą obecnie usunięto.

Rząd ułatwia głosowanie przez to, że we wszystkich gminach ponad 500 mieszkańców ustanawia miejsce głosowania. Postanowienie o osiadłości wywołuje wprawdzie skargi, których jednakże nie można nazwać słusznymi. Jeżeli z jednej strony podnoszą się protesty przeciw oznaczaniu obowiązku osiedlenia na jeden rok, a z drugiej żądania przedłużenia tego terminu, to zauważyć należy, że oznaczenie tego terminu na rok było potrzebnym, zwłaszcza ze względu na wielkie centra przemysłowe.

P. Fressel: Wcale nie! Jestto postanowienie, wymierzone przeciw czeskim robotnikom!

Minister: Czy pan poseł już skończył? To może mi będzie wolno mówić dalej!

P. Fressel: Biednym robotnikom prawi się o powszechnym, równym głosowaniu, a równocześnie przez oznaczenie terminu osiedlenia, tego prawa się ich pozbawia!

Prezydent dzwoni, przypomina wolność słowa i prosi, żeby mowcy nie przerywano.

Min.: Moi panowie! Jeżeli przejrzemy systemy wyborcze parlamentów wszystkich państw i reformy, jakie do ich obecnego stanu doprowadziły, to musi się przyznać, że żadnemu parlamentowi nie ułatwiono tak,

jak austriackiemu, przejścia do systemu wyborczego, odpowiadającego duchowi czasu. Macie panowie usunąć system wyborczy, tkwiący głęboko swymi korzeniami w stosunkach stanowych i w podziale na klasy, macie w to miejsce wprowadzić równe prawo polityczne, jako podstawę naszego życia politycznego, a dokonać tego możecie kosztem drobnych tylko ofiar. Na drodze, wskazanej przez rząd, powinny się spotkać we współdziałaniu wszystkie stronnictwa, czego się też rząd spodziewa, oczekując po reformie wyborczej, że wprowadzi nowoczesne stosunki publiczne w Austrii i że ją postawi w rzędzie państw, która nie obawiają się ducha czasu. Jeżeli panowie jesteście zwolennikami równego prawa wyborczego, jeżeli chcecie usunąć dotychczasowe, już nieodpowiednie formy, to w takim razie wszystkie inne trudności łatwo dadzą się usunąć. Jestem mocno przekonany, a przekonanie to wielu podziela, że przyznanie równego prawa wyborczego warstwom, które w miarę możliwości przyczyniają się do ponoszenia ciężarów państwowych, przyczyni się do szczęścia i spokoju Austrii. Zasadą przedłożonej reformy jest sprawiedliwość, a sprawiedliwość jest zawsze dobrą, jest najsilniejszym węzłem państwowym, najsilniejszą podstawą potęgi. (Żywe okłaski.)

P. Grabmayr (niem. w. włas.) oświadczył, że nie jest przeciwnikiem reformy wyborczej, ale jest przeciwnikiem projektu rządowego. Mowca jest zwolennikiem powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, ale nie jest zwolennikiem głosowania równego, gdyż ono odbiera władzę warstwom posiadającym i inteligentnym, a oddaje je klasom, które nie posiadają nic i których wykształcenie jest małym, albo wprost żadnym. Przedłożenie rządowe wprowadza nie równe prawo wyborcze, ale usuwa na plan drugi warstwę, które przez swe wybitne znaczenie dla państwa powinny mieć wpływ na prawo polityczne. Jestto projekt zwłaszcza dla Austrii nieodpowiedni. Należałoby bowiem rozdział wpływów przeprowadzić nie tylko krajami i narodowościami, ale też klasami. Zasady rządu dążą do wytworzenia słowiańskiej większości, chociaż istnienie Austrii wprost zawarowane jest tem, ażeby Niemcy zachowali w niej swe wybitne, historyczne stanowisko.

Żaden jednak Niemiec nie może przyklasnąć rządowi, który osłabienie Niemców w Krainie i dotkliwe straty w krajach sudeckich nazywa nieznacznymi konsekwencyami przedłożenia, jak się wyraził p. prezydent ministrów. Kto z Niemców chce zrobić stałą mniejszość w państwie, ten podcina to państwo u korzenia. Nie na podstawie równego głosowania, ale na podstawie narodowego wzajemnego porozumienia może dojść do sanacji parlamentu. Powszechne głosowanie do Rady państwa pociągnie za sobą powszechne głosowanie do sejmów, a następnie powszechne głosowanie do Rad gminnych. Mowca powtarza, że jest wprawdzie zwolennikiem powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, że zgodziłby się na zniesienie szczególnych przywilejów wielkiej własności i izb handlowych, ale z całym naciskiem musi się oświadczyć za tem, aby reformą wyborczą zapewniła słuszne i historyczne stanowisko Niemców i ażeby ludność wszystkich klas otrzymała odpowiednią reprezentację. Wyrażając nadzieję, że przedłożenie wyborcze dra Gautscha nie stanie się ustawą, ale że przyjdzie do innej, sprawiedliwszej wedle mocy reformy, pos. Grabmayr zakończył okrzykiem: „Reforma br. Gautscha umarła! Niech żyje reforma wyborcza!“ (żywe okłaski — protesty u socjalistów).

P. dr. Schlegel (centr. katol.) wskazywał na chwiejność rządu w sprawie reformy wyborczej. Nielegalny pochod socjalistów z 28 listopada przyspieszył przedłożenie rządowe. Mowca jest przeciwny oddawaniu największego wpływu na sprawę państwa klasom, nie płacącym podatków bezpośrednich, a ze stanowiska swojego stronnictwa oświadcza się za powszechnym, ale nie równym prawem głosowania i za przedłużeniem obowiązku osiedlenia, wreszcie za systemem pluralnym i obowiązkowym udziałem w wyborach. Nakoniec p. Schlegel oświadczył się za radykalną reformą regulaminu Izbowego.

P. Robicz (Słoweniec) oświadczył, że jego stronnictwo jest za reformą wyborczą w zasadzie, wytyka jednakże upośledzenie Słowenów przez projekt rządowy w Styrii Dolnej i w Krainie. P. Robicz zakończył oświadczeniem się za powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim głosowaniem i za zniesieniem przywilejów wyborczych. (Okłaski u Słowenów).

Na tem posiedzenie przerwano — następnie dziś.

Postulaty kolejowe Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ dowiaduje się, że na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła polskiego toczyła się dyskusja nad memoriałem galicyjskiego Wydziału krajowego w sprawie galicyjskich postulatów kolejowych. Chodzi o to, aby żądania Koła polskiego uwzględnione były przy wypracowaniu programu inwestycyjnego ministerstwa kolei. Postulaty polskie dotyczą budowy kolei lokalnych Lwów-Stożanów, Drohobycz-Borysław, Myślenice-Kraków, dalej zniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem w Lwowie, sanacji kolei lokalnych kołomyjskich i budowy linii kolejowej Jasło-Konieczna, jako linii głównej na koszt państwa. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad specjalnej konferencji parlamentarnej komisji Koła polskiego i polskich członków komisji kolejowej.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub młodoczeski otrzymał rezolucję izraelskiej gminy wyznaniowej w Lwowie, w której zawiera się protest przeciwko żydowskim kuryom autonomicznym.

Praga. (Tel. wł.) „Czas“ Masarykowski donosi, że posłowie Koenig i Dworzak wystąpili z klubu młodocześniejszego, aby wstąpić do klubu agraryuszów.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych słychać, że minister spraw wewnętrznych Kristoffy, który podał się do dymisji, zaraz po ustąpieniu z urzędu przystąpi do zorganizowania partii postępowej. Wystąpienie br. Banffy'ego z koalicji dało powód komitetowi wykonawczemu do zajęcia się kwestią, żeby w sprawie demokratycznego postępu, o czym wspomina Banffy w swoim piśmie, zająć bardziej zdecydowane stanowisko, aby nie wyglądało, że komitet wykonawczy w tym kierunku nie chce posunąć się tak daleko, jak br. Banffy. Zwłaszcza mają być rozproszone niepewności co do stanowiska komitetu wykonawczego w sprawie powszechnego prawa wyborczego.

Br. Mikolaj Wesseleny, prezydent nowego stronnictwa sejmowego, w odpowiedzi na telegram Koszuta odpowiedział kierującemu komitetem i zjednoczonej opozycji, że jako prezydent zapyta poprzednio swoje stronnictwo co do zajęcia stanowiska wobec koalicji. Według jego osobistego zdania, w obecnej chwili, każdy patriota węgierski musi łączyć się pod chorągwią partii r. 1848.

Budapeszt. (Tel. wł.) Współpracownik dziennika „Magyar Hirlap“ interwiewował 2 nowych ministrów. Minister oświaty Tost oświadczył, że pozostanie nadal urzędnikiem, o wykonaniu zaś żywności przez niego planów reformy niema mowy, gdyż brak rządowi pieniędzy. W chwili zaś, kiedy parlament wejdzie na drogę legalną, urzędnicy-ministrowie ustąpią ze swoich stanowisk.

Franciszek Hegedüs, nowozamianowany minister skarbu, oświadczył, że zadaniem jego będzie przywrócenie spokoju i na tem też skończy się misja jego jako ministra.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent gabinetu baron Fejervary odjechał wczoraj do Wiednia.

Z Rosji i Zaboru.

Więści z Królestwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Administrator „Gońca Porannego i Wieczornego“ inżynier Wardyński skazany został drogą administracyjną na 1000 rubli kary.

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj rano wybuchł groźny pożar w Rokicju pod Łodzią. Spłonęło kilkanaście domów. Pożar szerzy się z gwałtowną szybkością, dotąd nieugaszony.

W fabrykach Scheiblera panuje ciągle silne wzburzenie między robotnikami z powodu odpowiedzi zarządu na żądanie podwyższenia zapłaty. Jest obawa, że fabryka w końcu tygodnia stanie.

Częstochowa. (Tel. wł.) Wczoraj rano rozbito wielki sklep monopolowy w Olsztynie pod Częstochową.

Nauczyciel szkoły fabrycznej w Rakowie, aresztowany przed kilku tygodniami za agitację, skazany został na 3 miesiące więzienia.

Uwolniono aresztowanych niedawno na kolei częstochowsko-herbskiej urzędników Kuna i Rożańskiego.

Kraków. (Tel. pryw.) Warszawski korespondent „Czasu“ donosi, że ukaz carski, zarządzający wybory do Dumy z 48 gubernii centralnych, a pomijający wraz z innem kresami także Królestwo Polskie, wywołał w kołach tutejszych, które oświadczyły się za udziałem w wyborach, konsternację, natomiast złośliwą radość wśród przeciwników Dumy. Nie jest jednakże pozbawionem niejakej podstawy przypuszczenie, że to pominięcie Królestwa Polskiego, a raczej wyłączenie z wyborów, i tem samem z pierwszego posiedzenia Dumy, nie jest ostatecznym, i że w niedalekiej przyszłości można oczekiwać oznaczenia terminu wyborów, jeżeli nie w całym Królestwie Polskiem, to w kilku guberniach, w których przygotowania wyborcze już ukończono.

Częstochowa. (TBK.) Zastrzelony tu został dyrektor fabryki Jacont.

„Uśmierzenie“ trwa dalej.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkija Wieomosti“ donoszą, że w kraju nadbałtyckim niepokój panuje jeszcze w większych rozmiarach, niż przedtem, dzięki bezzasadnym represjom, popychającym ludzi do zemsty. W okolicach Libawy oddział egzekucyjny Kayserlinga jest postrachem mieszkańców.

Inflancką gubernię powtórnie zdobywa gen. Ortow. W okolicach Rygi zaprowadza porządek gen. Meinhof, a w Estlandy panuje groźny Bezobrazow.

Odesa. (TBK.) Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok na 30 artylerzystów, którzy byli oskarżeni o jawny bunt i odmówienie posłuszeństwa użycia dział podczas powstania przeciw rewolucjonistom. Sześciu oskarżonych zasądzone na 10 do 20 lat robót przymusowych na Syberii, a 24 na zesłanie do rot karnych.

Wyrzekają się.

Petersburg. (Tel. wł.) Zjednoczony komitet skrajnych partii wyrzeka się wszystkich dopuszczających się wynuszania pieniędzy i rabunków pod sztandarem partii.

Mowa tronowa.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ donosi, że obecnie z inicjatywy ministerstwa skarbu (!) opracowywany jest w ministerstwach projekt mowy tronowej, z którą rząd (?) zwróci się do posłów przy otwarciu Dumy państwowej. Projekt zawiera 8 punktów.

Ministrowie u caru.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkija Wieomosti“ donoszą, że ministrowie Kutler i Timirazjew udawali się do Carskiego Siola z prośbą do cara o niemiannowanie ich członkami Rady państwa, gdyż wobec represyj obecnych, sumienie i obowiązki nie pozwalają im pozostać w służbie państwa.

Niezgoda między ministrami.

Petersburg. (Tel. wł.) Słychać, że minister komunikacji Niemieszajew podał się do dymisji z powodu nieporozumień w gabinecie Wittego. Następcą jego ma być dyrektor departamentu kolejowego gen. Szaufus.

Odesa. (TBK.) W urzędzie żandarmeryi znaleziono ponownie dwie naladowane bomby.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny prezydent ministrów Stojanowicz oświadczył, że warunki austriacko-węgierskie są ciężkie. Ponieważ zaś opozycja uważa za stosowne prowadzić obstrukcję, przeto rząd podał się do dymisji. Po tem oświadczeniu posiedzenie zamknięto. Wiceprezydent skupczyny Koticz złożył mandat. Klub rządowych posłów postanowił wdrożyć rokowania z partią staro-radykalną, celem ewentualnego utworzenia koalicji. Rozwiązanie przesilenia będzie wymagało dłuższego czasu.

Belgrad. (TBK.) Onegdajsze posiedzenie klubów trwało do północy. Uchwalono na niem, ażeby rząd się podał do dymisji. Król dymisję przyjął.

Belgrad. (TBK.) O posiedzeniu klubów partii rządowej donoszą, że z obecnych 73 posłów oświadczyło się 33 przeważnie chłopów za prowadzeniem dalszych rokowań z Austro-Węgrami, podczas gdy 40 domagało się dymisji rządu. Król powołał prezydium skupczyny do pałacu, celem narad nad sytuacją. Narady pomiędzy partiami, jakie się wczoraj odbywały, okazały, czy większość skupczyny jest za ugodą cłową z Austrią, czy za wojną cłową, a w takim razie przyjdzie do steru gabinetu czysto staro-radykalny, albo koalicyjny z Pasiczem na czele. W razie przeciwnym ster rządu obejmą Gruicz, ewentualnie Wuicz.

Prowizoryum handlowe z Bułgarią.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu w sprawie tymczasowego uregulowania stosunków handlowych między Austrią a Bułgarią na podstawie największego uprzywilejowania oraz rozporządzenie w sprawie traktowania prowiniency z Serbii na podstawie taryfy cłowej z dnia 1 marca br.

Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał burmistrzowi Jarosławia dwiema Adolfowi Dietziusowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister oświaty zamianował profesora akademickiego gimnazjum we Lwowie dra Tadeusza Mandybura dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Zaleszczykach.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał zastępcy dyrektora kolei państwowych we Lwowie, radcy rządu Karolowi Listowskiemu order żelaznej korony III klasy, starszemu inspektorowi kolei Ludwikowi Hublowi w Krakowie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, inspektorom kolejowym Ludwikowi Bartelnusowi w Przemyślu, Jerzemu Guttmannowi we Lwowie, Ferdynandowi Marcińskiemu we Lwowie, Robertowi Steingraberowi w Czerniowcach i Klaudyszowi Dębickiemu w Krakowie tytuł radców cesarskich, inspektorowi Władysławowi Leitnerowi, starszemu rewidentowi Ignacemu Krupskiemu we Lwowie, starsz. oficyał. Wikt. Thulliemu w Kołomyi, st. komisarzowi budowy Wincentemu Pokornemu w Żywcu, star. komisarzowi maszyn Leonardowi Klimkiewiczowi, inspektorowi Wacławowi Potuczkiowi w Stanisławowie, st. oficyałowi Leonowi Ulrichowi w Czerniowcach, złote krzyże za służbę z koroną.

Zatarg marokański.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ zaprzecza na podstawie informacji z kół dyplomatycznych wiadomości, jaką głoszone wczoraj na giełdzie, a przywieziono z Berlina, jakoby rozwiązanie kwestyi marokańskiej nastąpić miało w ten sposób, że Francja i Hiszpania zgodziły się na prowizoryum trzyletnie co do kwestyi politycznej w Maroku. „Wr. Allg. Ztg.“ podkreśla, że nadzieja pomyślnego wyniku konferencji istnieje dalej.

Algeziaras. (Ag. Havasa.) Dzisiejsze posiedzenie konferencji będzie prawdopodobnie rozstrzygające, chociaż nie ostateczne. Usiłowania doprowadzenia do zgody trwają dalej.

Polityka Niemiec wobec Chin.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ dowiaduje się z Tokio, że w kołach rządowych japońskich panuje niezadowolenie z powodu stanowiska Niemiec w sprawie cofnięcia wojsk obcych w Peczili. Japończycy twierdzą, że Niemcy dlatego zaprzeczają niebezpieczeństwu rozruchów przeciwko obcym, ponieważ chcą pozyskać na swą stronę rząd chiński. W rzeczywistości jednak według nadchodzących wiadomości niepokój lada chwila wybuchnąć mogą.

Zajścia kościelne we Francji.

Tourcoing. (TBK.) Podczas inwentaryzacji w jednym z tutejszych kościołów przyszło do bójki między zwolennikami a przeciwnikami ustawy separacyjnej. Z obu stron wiele osób odniosło kontuzje. Pięciu żołnierzy jest rannych.

Wotum nieufności dla gabinetu Rouviera.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po dyskusji w sprawie inwentaryzacji kościołów, Izba odrzuciła porządek dzienny dep. Pereta, pochwalający postępowanie rządu, 267 głosami przeciw 234, a więc 33 głosami. Wobec tego prezes gabinetu Rouvier oświadczył, że rząd nie ma już żadnego interesu w dalszej dyskusji, poczem wraz z ministrami opuścił Izbę.

Jak słychać, gabinet podał się do dymisji.

Dymisja gabinetu Rouviera.

Paryż. (TBK.) Rouvier wręczył prezydentowi Fallieresowi dymisję całego gabinetu. Fallieres dymisję przyjął i odbędzie dziś narady z prezydentami Izby deputowanych i senatu.

Paryż. (TBK.) Jakkolwiek stanowisko gabinetu uchodziło od dłuższego czasu za zachwiane, wczorajszy jednak jego upadek był w kołach parlamentarnych wielką niespodzianką. Upadek ten nie daje atoli żadnych wytycznych do utworzenia przyszłego gabinetu, gdyż większość w fatalnym dla rządu głosowaniu utworzyła się z ultraradykałów, socjalistów, umiarkowanych republikańców, konserwatystów i nacjonalistów. Jak sądzą, Millerand utworzy gabinet i wezwie Rouviera, aby zatrzymał tekę spraw wewnętrznych.

Naręczona króla Alfonsa.

St. Sebastian. (TBK.) Księżna Ina Battenberska przeszła wczoraj na katolicyzm. Z tego powodu miasto było iluminowane.

Belz. (Tel. wł.) Wzburzenie wśród ludności ruskiej po wsiach znaczne. We wsiach Hulcze, Dłużniów, Żniatyn wybuchły strajki folwarczne. Pogłoski co do spalania Hulczy są nieprawdziwe.

Arad. (TBK.) Strajk w fabryce wagonów ukończył się. Przyjęto żądania robotników.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 marca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 200)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	737.5	+7.5	W ₆	0.0	+11.0	+6.4
2 popoł.	736.3	+10.8	WSW ₅			
9 wiecz.	737.0	+7.2	WSW ₃			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Trzeci inspektor szkolny okręgowy**, zamianowany dla Lwowa p. Szymon Matusiak, objął już urządowanie z d. 1 b. m.

— **Z uniwersytetu.** P. Edward Eugeniusz Suchecki, rodem z Jawiszowic, w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Kasyna miejskiego.** Bilety na sobotnie przedstawienie amatorskie (operetka) wszystkie rozebrane, wskutek czego przedstawienie to będzie powtórzone w niedzielę 11 b. m.

— **Raut panieński.** Niezależnie od komitetu w programie rautu panieńskiego, który odbędzie się 8 marca, zaszyły znaczne zmiany. Zamiast poloneza „Pod Błachą“ przyobiecali współudział swój p. Dianni. Śpiew artysty, który cieszy się w mieście naszym niemałą sympatią, będzie wielką atrakcją.

— **Z teatru** piszą nam: Dzisiejsza premiera francuskiej sztuki „Ku miłości“ zapowiada się świetnie, gdyż jeszcze wczoraj większa część biletów została sprzedana. W przedstawieniu bierze udział niemal cały personal dramatyczny. Sztuka „Ku miłości“ wystawioną była w Paryżu po raz pierwszy 10 października 1905 w teatrze Antoine'a z wielkiem powodzeniem i dotąd jeszcze ją grają.

Panna Boyer kończy już wkrótce drugą serję gościnnych występów, uwieńczonych, jak wiadomo, wielkim sukcesem. Znakomita artystka wystąpi jutro w piątek w swej niezrównanej i lubianej partyi „Manon“. Jej partnerami będą sympatyczny tenor p. Dianni i dzielni śpiewacy pp. Szymański i Jeromin.

— **Strajk w drukarniach.** Z prezydium komitetu strajkowego otrzymujemy komunikat następujący:

„Wobec tego, że w niektórych dziennikach lwowskich, zostało mylnie podanem, jakoby personal pomocniczy drukarski bez poprzedniego zawiadomienia i podania swych żądań, rozpoczął w poniedziałek 5 b. m. ogólne bezrobocie, widzi się komisya cennikowa personalu pomocniczego zmuszoną podać do szerszej wiadomości, co następuje:

W dniu 4 marca z. r. wysłany został obszerny memoriał ze strony pracujących na ręce przewodniczącego Gremium drukarzy p. Neumana, w którym postawiono żądania podwyższenia płacy, unormowania czasu pracy, wynagradzania pracy pozagodzinowej, tudzież zaprowadzenia wypłaty tygodniowej w miejsce miesięcznej.

„W kwietniu z. r. i grudniu z. r. wysłano przypomnienie z prośbą o odpowiedź na powyższy memoriał a jako ostateczny termin wyznaczono dzień ostatniego grudnia 1905 r.

„Kiedy i na to ultimatum Gremium nie odpowiedziało, uchwalono na walnem zgromadzeniu rozpocząć bezrobocie w dniu 7 stycznia 1906 r.

„Na interwencję przewodniczącego „Ogniska“ na-

deszła gremium pisemne zawiadomienie, że jest gotowym zastanowić się nad temi żądaniem i w tym celu zbiera statystyczne daty. Wobec tego komisya cennikowa wstrzymała wybuch proklamowanego strajku w dniu 7 stycznia br. o czem zawiadomiła pisemnie gremium, dając równocześnie moratorium znowu na dni czterdzieście.

„Po upływie tego czasu interweniowała raz osobicie delegacya u przewodniczącego gremium w tej sprawie, a po raz drugi przewodnicząca Stowarzyszenia. — Kiedy jednak przewodniczący gremium w ostatniej interwencji oświadczył kategorycznie, że w sprawie żądań personelu pomocniczego nic zrobić nie może, zapowiedziała mu przewodnicząca Stowarzyszenia ogólne bezrobocie, które też istotnie w dniu 5 bm. wybuchło.

„Z tego wynika, że szanowne gremium wiedziało dobrze na co się zanosi i powinno było swych członków w czas o tem zawiadomić.

„Szanowne Redakcje innych pism upraszamy o przedrukowanie tego.

Lwów, 7 marca 1906.

Komitet strajkowy
personelu pomocniczego drukarskiego“.

*

W sali stowarzyszenia metalowców w pasażu Mikolascha odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie pracowników drukarskich, na którym uchwalono rozpocząć w najbliższy poniedziałek ogólny strajk drukarski w razie, jeżeli do soboty nie zostanie załatwioną sprawa strajku drukarskiego personelu pomocniczego. Ostateczną decyzję powzięmie zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę. Na cele strajku personelu pomocniczego zgromadzenie uchwaliło przeznaczyć z funduszu cennikowego kwotę 1.000 koron.

— Znaczna zguba. Ks. Giniewicz, proboszcz z Dynisk, zgubił wczoraj przed południem książeczkę Galic. Kasy Oszczędności na 6.000 kor. w przechodzie z Kasy ulicą Karola Ludwika do hotelu „Wanda“.

Wiadomości giełdowe.

Lwowski targ na bydło.

z 7 marca b. r.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego sztuk 146, b) jałownika szt. 89, c) cieląt sztuk 44, owiec szt. —, kóz szt. —, d) nierogacizny szt. 16, razem sztuk 295. Woły tuczone płacono od 66— kor. do 80— kor., buhaje od 64 k. do 83 k., krowy od 67 k. do 77 k., jałownika od 71 k. do 74 k., cielęta od 74 k. do 90 kor., nierogacizna od 108 k. do 108 k., wszystko za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Wiedeń: d. 7 marca Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 290.75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 293.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 263.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 262.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 473.—, Clary zł. 40.

m. k. 146.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palffy 40 zł. m. 45 171.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 32.—, Losy iund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 208.— zł. m. kon. 71.—, Pożyczka saiburska 149.90. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 149.70, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 528.—.

Paryż, d. 7 marca. Trzy procent. renta 99.55, 30.05.

Berlin, d. 7 marca. Banknoty austriac. 85.20, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 7 marca. Austr. kred. 211.20, Laura —.—, Disconto 188.50. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Z targów handlowych.

Wiedeń. 7 marca. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37.80 do k. 38.—. Tendencya: niezmienniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.50 do 62.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—.

Tendencya: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 41.— od K. 42.20. W beczkach K. 42.60 do 45.55.

Tendencya: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 671.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 793.—, Akcje Anglo banku 318.50, Akcje Unionbanku 556.—, Akcje Landerbanku 445.—, Akcje Bankvereinu 562.50. Akcje Boden credit 1058.—, Akcje gal. Banku hipotecz. 563.—, Akcje kolei państwowych 671.—, Akcje kolei południowej 126.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 446.—, Akcje kolei półn. 5700—5740, Akcje kolei czern. 583.— Akcje Alpy 538.50, Akcje Rima Muranyi 537.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2635.— Akcje Fabryki broni 558.—, Akcje tureckie tyton. 382.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 587.—597.10. Oblig. węg. ind. 95.50, Renta majowa 99.80, Austr. Renta koronowa 99.90 Węg. Renta koronowa 95.05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.90, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 150.—, Marki 117.50, Ruble 251.25, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— Usposobienie silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Po ostatnich osłabieniach giełdy wczorajsza wykazywała silne usposobienie. Jednakże nie wywarło to zrazu znacniejszego wpływu na przebieg interesów, gdyż utrzymała się jeszcze ogólna rezerwa.

Berlin, 8 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.25, Staatsbahny 144.60, Disconto Comandit 188.50, Berlin Tow. handl. 171.75, Laura 236.90, Bohumery 235.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 214.50, Kolej warsz.-wied. 125.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 152.—, Losy

tureckie 144.50, Renta włoska —.—, „Harpenet“ kopalnia węgla 210.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombardy 24.20, Kolej Henry 133.40, Niemiecki bank narodowy 131.90, Kanada Preferred 174.—, Akcje żegluga hamburskiej 164.25, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 249.75.

Berlin, 8 marca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.25, Staatsbahny 144.60, Lombardy 24.20, Disconto Comandit 188.50, Ruble 214.50.

Tendencya: cicha.

Frankfurt, d. 8 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Absyrwacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101.15, Austr. renta złota 100.70, Austr. akcje kredytowe 211.20, Staatsbahny 144.70 Lombardy 24.—, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencya: silna.

Paryż, d. 8 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.50, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 94.45, Losy tureckie 142.50, Nowe tureckie Console —.—, Otomany 638.— Deber —.— Chartered 44.50, Rio-Tinto 1697.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencya:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 7 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16.58 do 16.60, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 16.54 do 16.56. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.62 do 13.64. Żyto na paźdz. od 13.30 do 13.32, Owies na kwiecień 1906 r. od 15.26 do 15.28 Owies na paźdz. od 12.44 do 12.46, Kukurudza na maj 1906 13.68 do 13.70, kukurudza na lipiec od 13.88 do 13.90, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 27.70 do 27.90. Pogoda: wspaniała.

Wydawnictwa stronnictwa

Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
 2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
 3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
 4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.
- Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Piekarska 12

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 189

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 marca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	płaca	żądają
Lecno renta	4/0 konwert.) maj—listopad	4	99.90	100.10
) wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99.85	100.05
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	101.25	101.45
	osy z roku 1860	4	158	160
"	1860	4	195.50	197.50
"	1864	4	289	290
"	1864	4	288	290
"	1864	4	295	296
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5				
Dług państwa krajów koronnych				
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	118	118.05	
" w wal. kor. wolna od pod.	4	130	100.05	
" inwest. wolna od pod.	3 1/2	100	100.05	
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99	100.80	
" ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117.90	118.90	
" ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	126	127	
" Karola Ludwika	4	99.85	100.85	
" arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99.90	100.90	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	105.50		
" czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100.15	101.15	
" 1895 400, 2000, 10000 k.	4	100	101	
" Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99.60	100.60	
" Karola Ludwika srebr.	4	100.05	101	
" Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99.65	100.65	
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	95.10	95.30	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95.15	95.35	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86.15	86.35	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	215.50	217.50	
" 50 zł.	—	213.75	215.75	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	158	160	
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101	102	
Węgierskie obligacje hip.	4	95.55	96.55	
Kroacy i Sławonii oblig. hip.	4	98.25		
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99.20	100.20	
Oblig. prop. Bukowiny	5	102.20	103.20	

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	98.90	99.99
Gal. obl. prop. z r. 1889.		99.20	100.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100.80	101.40
" z r. 1896	4	97.55	98.55
" Wiednia z r. 1874.	5	122.20	123.20
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892.	0	119.40	120.40
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99.25	100.25
Bukow. zakł. kred. ziemski	4	101.50	102.40
" " " " " " " " " "	4	99.75	100.75
Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111	112
" los. w 50 lat w austr.	4 1/2	100.25	101.25
" " " " " " " " " "	4 1/2	101	101.20
" " " " " " " " " "	4	98.65	99.65
" Tow. kred. ziem. los w 50 lat	4	98.00	99.60
" " " " " " " " " "	4	99.60	
" " " " " " " " " "	4	99.15	
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101.75	102
" " " " " " " " " "	4	99	100
" " " " " " " " " "	5	99	99.80
" " " " " " " " " "	4	101.15	102.15
" " " " " " " " " "	4	99	99.90
" " " " " " " " " "	4	99	99.90
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	100.30	101.30
" " " " " " " " " "	4	100.55	101.50
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880	4	100.25	101.25
" Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92.20	93.20
" " " " " " " " " "	4	99.40	100.40
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92.75	
" " " " " " " " " "	5	112	113
" " " " " " " " " "	4	100	101
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	290.75	300.75
" " " " " " " " " "	3	293	303
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	263	270.50
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	261	269.50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	100	107.50
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.		24	26
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.		473	483
Clary po 40 zł. m. k.		146	155
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.		78	84
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.		91	99
prem. m. Lublany po 20 zł.		60	66
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.		164	174
Palffy po 40 zł. m. k.		171	181
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.		51.30	53.30

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	32.25	34.25
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	57.50	63.50
Salma po 40 zł. m. k.	208	219
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	71.50	77.50
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	150	151
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	529.50	539.50
Kupony 3% obligacje premiowe (1880	57	60.75
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	90	98
niowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	40	46
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475	490
" " " " " " " " " "	425	440
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5720	5740
" Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583	586
" Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	374	378
" wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
" państwowych 200 zł. = 500 fr.	673.25	674.25
" węg. galic. lokal. 200 zł.	406	409
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 245 Kor.	318.25	319.25
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.		
Pesztr. Banku handl. 1000 K.	3072	3092
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	608.75	609.75
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	188.50	189.50
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	563	565
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.		195
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	441.60	442.60
Banku Austro-węg. 1400	1638.50	1643
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	246	246.75
Zivnostenska banka 200 Kor.	246.75	246.25
Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	611	619
Schodnicy 500 Kor.	642	648
Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117.40
London za 10 funtów szter.	2 1/2	240.53
Paryż za 100 fr.	3	95.65
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	95.80
Włoskie banknoty za 100 lirów		95.68
Waluty.		
Dukat cesarski.	11.35	11.39
20-frankówka	19.10	19.12
20-markówka	2.150	2.155
Suweryn angielski zł.	3.396	24.04
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.40	117.60
Włoskie banknoty za 100	95.65	95.83
Ruble banknoty za 100 rubli	251	252

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni